

Katarzyna Krysińska
Uniwersytet Zielonogórski

CISZA I ŚWIATŁO JAKO ŚRODKI WYRAŻANIA SACRUM (NA PRZYKŁADZIE *PIEŚNI O BOGU UKRYTYM* KAROLA WOJTYŁY I TOMIKU *POSTAĆ W BIELI* CZESŁAWA SOBKOWIAKA)

Cisza i światło to pojęcia wymykające się jednoznacznym definicjom, mieszczące w sobie wiele aspektów i bogactwo różnorodnych treści, odnoszą się bowiem do zjawisk z zakresu fizyki, jak i kultury czy duchowości. W artykule zajmę się tylko wybranym aspektem dotyczącym tych fenomenów – ich symboliką, która przenika do utworu *Pieśń o Bogu ukrytym*¹ Karola Wojtyły oraz do poezji z tomu *Postać w bieli*² Czesława Sobkowiaka.

Teksty obu autorów ściśle dotyczą sfery *sacrum*. Dzieło Wojtyły to, jak pisze Jan Sochoń, „poetycka autobiografia, delikatnie uchylająca za pomocą symbolicznej mowy poszczególne warstwy religijnych przeżyć, będących udziałem Autora”³. Kolejne obrazy tego poematu rozkwitającego wzajemnie się uzupełniają, oświetlają, są próbą wyrażenia *sacrum*, a zarazem potwierdzają jego tajemniczość. Wiersze lubuskiego pisarza natomiast wyrastają z fascynacji osobą Jana Pawła II (do niego nawiązuje tytułowa peryfrazja „postać w bieli”, a także kilka zawartych w tomiku wierszy) i stanowią przykład dialogu z myślą poetycką i teologiczną Papieża, dialogu, w którym na plan pierwszy wysuwają się kategorie ciszy i światła. W twórczości obu poetów kategorie te konstytuują religijne sensory i stają się nie tylko scenariem spotkania Boga i człowieka, ale i środkami ekspresji *sacrum*. W jaki sposób dokonuje się to wyrażenie Niewyraźnego? Jak oddziałuje ono na relację bosko-ludzką? W jakim stopniu

¹ K. Wojtyła – Jan Paweł II, *Pieśń o Bogu ukrytym. Poezje*, Warszawa 1998. Cytaty z tego poematu opatrywać będę skrótem PoBu zapisanym w nawiasie wraz z numerem strony, z której pochodzi przytaczany fragment.

² C. Sobkowiak, *Postać w bieli*, Wrocław 1999. Cytaty z tego tomu opatrywać będę skrótem Pwb zapisanym w nawiasie wraz z numerem strony, z której pochodzi przytaczany fragment.

³ J. Sochoń, *Nie jestem samotny, bo drzę. O poezji Karola Wojtyły*, w Internecie: http://www.recogito.pologne.net/recogito_23/wiara2.htm [dostęp: 24.09.2015].

operowanie tymi pojęciami łączy wypowiedzi poetyckie obu autorów⁴? Na te pytania postaram się poszukać odpowiedzi.

Analizując poezję, odwoływać się będę do wspomnianej przez Marię Jasińską-Wojtkowską koncepcji *sacrum*, wedle której określenie ‘Bóg’ odnosi się w naszej kulturze w sposób naturalny, to jest bez szczególnych kontekstów do Boga religii chrześcijańskiej⁵, choć w przypadku twórczości Sobkowiaka otwartej na „sferę znaczeń transcendentnych, na «świetliste obszary» i zagadkę bytu”⁶. Można by zapewne znaleźć i takie utwory, które wpisują się w pojemną definicję poezji wymiaru *sacrum* zaproponowaną przez Zofię Zarębiankę, uwzględniającą teksty, „w których wyrażona została świadomość odniesienia słowa do wartości wyższych niż estetyczne, oraz wszystkie te teksty, które dając wyraz przekonaniu o świętości istnienia i poczuciu tajemnicy bytu, nie odnoszą się wprost do żadnych nadrzędnych kategorii, które można by nazwać *sanctum*, Absolutem czy Bogiem”⁷.

Religijne sensy ciszy i światła

Cisza w wymiarze religijnym to przede wszystkim przestrzeń spotkania Boga i człowieka⁸. Łączy się z modlitwą, medytacją, adoracją i kontemplacją, a sprzyja jej związane z pokojem, wewnętrzną harmonią i dyscypliną wyjście na tak zwaną pustynię, zgoda na milczenie i samotność, choć trzeba zarazem zauważyć, że te ostatnie pojęcia są również wieloznaczne, wieloaspektowe. W Biblii i nauczaniu Kościoła cisza staje się scenarią, w której przemawia Bóg, warunkiem teofanii, a także postawą człowieka wobec *sacrum*, wyrazem zaufania Bogu. Pomijając bogactwo różnych aspektów ciszy, w tym na przykład filozoficznego, psychologicznego czy ekologicznego, warto zwrócić uwagę na to, że związana jest ona bardzo mocno z rzeczywistością ducha, jest bowiem integralnym składnikiem życia religijnego, moralnego, wyrazem pewnego wewnętrznego uporządkowania człowieka i postawą wsłuchiwania się w Boży głos. Co ważne, cisza pozostaje także zjawiskiem tajemniczym, wymykającym się konkretnym określeniom, nieuchwytnym.

⁴ Ze względu na ograniczone ramy artykułu pomijam pewne kwestie, m.in. związane z ciszą jako strategią poetycką, a koncentruję się na ciszy jako temacie. Za wskazanie tego rozróżnienia dziękuję prof. Annie Kozłowskiej. Zob. W. Sadowski, *Wersyfikacja Karola Wojtyły – między dźwiękiem a obrazem*, [w:] *Hermeneutyka nauczania Jana Pawła II*, red. A. Węgrzyniak, L. Łysień, Bielsko-Biała 2006, s. 183-194.

⁵ M. Jasińska-Wojtkowska, *Uwagi o poezji religijnej*, [w:] *eadem, Horyzonty literackiego sacrum*, Lublin 2003, s. 37.

⁶ M. Mikołajczak, *Miejsce osobne – Czesław Sobkowiak*, [w:] *eadem, Zbliżenia. Studia i szkice poświęcone literaturze lubuskiej*, Zielona Góra 2011, s. 98.

⁷ Z. Zarębianka, *Zakończenie*, [w:] *eadem, Poezja wymiaru sanctum*, Lublin 1992, s. 183.

⁸ Szeroko na temat wielu aspektów ciszy, w tym religijnego, pisze Teresa Olearczyk w rozważaniach pt. *Pedagogia ciszy*, Kraków 2010.

Światło, podobnie jak cisza, utożsamiane jest tradycyjnie z duchem, sferą niematerialną, jest ono również przejawem pierwiastka moralnego, symbolem Boga, Chrystusa, nieba, świętości⁹. Jak zauważa Karina Jarzyńska, różne religie świata uznają światło za zjawisko przybliżające transcendencję¹⁰. Podobne stanowisko zajmuje Małgorzata Sacha-Piekło, kiedy stwierdza: „Symbol światła jest doskonałym medium opisu doświadczenia otwierającego dostęp do tego, co już nieopisywalne, do samego absolutu [...]. Światło z natury swej jest amorficzne. Jednocześnie jawi się jako zbiornik wszelkich możliwych form. Jest najbardziej pierwotną, a przez to otwartą formą przestrzenną. Ta cecha powoduje, że nadaje się doskonale na metaforyczne przedstawienie nieskończoności i totalności”¹¹. Natomiast teksty związane z tradycją średnio-wiecznego chrześcijaństwa podkreślają inne właściwości tego fenomenu: jego piękno, prostotę, zjednoczenie, zgodność proporcji. To zintegrowanie, a także tajemniczość przybliżają światło do Stworzyciela. Warto również dostrzec semantyczną bliskość światła z epifanią, stanowiącą „przyobleczenie się poza/ponadziemskiego w świecąca określonosc”¹². Światło w Biblii jest bowiem atrybutem bóstwa, stanowi podstawę widzenia i poznawania oraz symbol oświecenia, którego dokonuje Pan Bóg¹³.

Obrazy ciszy i światła w poezji

Symbolika ciszy i światła przenika do utworów Wojtyły i Sobkowiaka, konstytuując ich religijne sensy. Dzięki temu obie kategorie współtworzące przestrzeń objawiania się Boga stają się zarazem środkami wyrażania *sacrum*, a także oddziałują na relację bosko-ludzką. Dokonuje się to, najogólniej rzecz ujmując, na cztery sposoby: poprzez nawiązania do symboliki akwaticznej (1), operowanie charakterystyczną kolorystyką (2), przedstawianie współistniejących w świecie sprzeczności (3) oraz przywoływanie obrazów Boga ukrytego (4). Tym czterem sposobom, a zarazem aspektem przejawiania się ciszy i światła w wierszach obu autorów przyjrzyć się bliżej w dalszej części artykułu.

⁹ Zob. na ten temat: W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 415; J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, tłum. I. Kania, Kraków 2000, s. 408.

¹⁰ K. Jarzyńska, *Symbol światła w ewangeliach apokryficznych Nowego Testamentu*, „Rocznik Mitoznawczy” 2006, t. I, s. 4.

¹¹ M. Sacha-Piekło, *Tam gdzie pustka staje się światłem. Symbol światła w doktrynie i praktykach siddhajogi*, Kraków 1999 – cyt. za: K. Jarzyńska, *op. cit.*, s. 4.

¹² K. Jarzyńska, *op. cit.*, s. 5.

¹³ Zob. M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 237-238.

1) Analogie z symboliką akwatyczną

Tym, co zdaje się łączyć tytułowe kategorie, jest głębia. Zarówno cisza, jak i światło dają możliwość zanurzenia się w nich, trwania, bycia. Może dlatego zjawiska te w poezji Wojtyły i Sobkowiaka często obrazowane są za pomocą topiki akwatycznej, która uruchamia wymiar głębi (głębiny), odległości (dali), wielkości (nieograniczoności, bezmiaru).

W *Pieśni o Bogu ukrytym* Karola Wojtyły cisza umiejscowiona zostaje na wybrzeżach, daleko od zgiełku, rozlewa się w przestrzeni bezлюдnej i pustej. Jest ona „miejscem duszy” (PoBu, 50) i „milczącą głębią” (PoBu, 43). Również światło wydobywa się z głębin, zalewa jak woda. Te dwa żywioły spotykają się w odbiciu słońca, mogą je także łączyć jasność i blask. Przedstawieniom ciszy i światła w poemacie Wojtyły towarzyszy słownictwo akwatyczne, w tym rzeczowniki takie jak: dno, głębiny, nurt, głębia, fale; czasowniki, na przykład: tonąć, falować, rozlewać; przymiotniki, imiesłowy i przysłówki, między innymi: głęboki, morski, przybrzeżne, wzbierające, zalane, bystro, głębiej, najgłębiej.

W tomiku *Postać w bieli* Czesława Sobkowiaka bliskość pól semantycznych ciszy i rozległej wodnej przestrzeni odsłania się zwłaszcza w wierszu *Patrzę na morze*. Zapatrzenie w morski horyzont i zasłuchanie w szum wody stają się tu wyrazem skupienia, kontemplacji, modlitwy. Morze sprawia, że „sól i piasek zasypuje słowa”, a człowiek zanurza się w głębi swojego wnętrza. Cisza nierozzerwalnie łączy się z milczeniem i zamyśleniem, któremu sprzyja samotność. Te motywy pojawiają się także w tytułowym wierszu *Postać w bieli*, poświęconym Papieżowi. Tytułowy bohater patrzy na morski horyzont „swym sercem” (Pwb, 38) i milczy „całym sobą” (Pwb, 38). W innym utworze, [*Tu jestem jedną z kropel...*], „cisza nocnej pracy” pozwala usłyszeć przelatujące morskie ptaki. Podobieństwo milczenia i wody ukazuje także frazeologizm „przyływ milczenia” z wiersza *Kolęda*, występujący w modlitewnej prośbie o uleczenie ludzkich warg. W utworze *Plaster* przyływ dotyczy natomiast światła. W światło „wyposażony” (Pwb, 77) jest także krajobraz ze wspomnianego już wiersza *Patrzę na morze*. Lśniaca przestrzeń morska sprzyja tu kontemplacji.

2) Operowanie charakterystyczną kolorystyką

W *Pieśni o Bogu ukrytym* cisza zdaje się przywoływać pewne barwy: kojarzy się z zielenią liści, błękitem wody i nieba, bielą Hostii i śniegu, srebrem deszczu, czerwienią krwi i róż, złotem słońca i kłosów zboża, przezroczystością wiatru. Różnymi kolorami tęczy mieni się światło, czytamy więc o „świecie pełnym zieleni, jakby zieleni, lecz bez odcieni, zieleni niewysłowionej, opartej na kropłach krwi” (PoBu, 44), o „bladym świetle psennego chleba” (PoBu, 47), „świecie pszenicznym” (PoBu,

49), „światle pełnym drzeń” (PoBu, 49), „światle słońca” (PoBu, 54). Ma ono także swoje bliskie odpowiedniki: jasność i blask. Dominujące jest tu światło słoneczne, będące między innymi symbolem kontemplacji¹⁴. Światło zielone symbolizuje – zdaniem Zbigniewa Lisowskiego – niewyraźną słowami i okupioną krwią Chrystusa nadzieję¹⁵. Wieloznaczne barwy: biel i czerwień mogą przywoływać myśl o Bożym miłosierdziu, będąc znakami Krwi i Wody, które wypłynęły z serca Jezusa. To zestawienie barw występuje w następujących fragmentach *Pieśni o Bogu ukrytym*:

Tam Pan mój co dzień przychodzi i pozostaje –
Smuga krwi gdy zatapia się w śnieg –
– i poznany wzajemnie poznaje
i wzajemną obfitością tchnie.

[...]

a to wszystko przez Punkt jeden Biały
z najczystszej bieli
objęty w sercu człowieczym
krwawym przepływem czerwieni (PoBu, 58-59).

Analogiczną kolorystyką operuje Sobkowiak. Wymownym przykładem są biel i czerwień z wiersza *Blask*:

W środku zimy
Daleko w polu
Nawet nie zdążyłem sobie zdać sprawy
Blask niemal powalił mnie na śnieg
Czerwone owoce
[...]
Wprawiły mnie w zakłopotanie (Pwb, 5).

Zwłaszcza światło w poezji lubuskiego autora ma kilka odcieni i objawia się w zróżnicowany sposób. Czytamy więc o „świecie będącym światłem” (*Blask*), o „wyświetlaniu kwiecistości” (*Forsycje*), „rozświetlaniu powietrza i wąskich pasmach światła” (*Bzy*), „światle półprzezroczystym” i „mlecznej światła otulinie” (*Jest mglisty dzień*). Podobnych przykładów wskazać można więcej.

Światło określonego koloru odpowiada jego symbolice¹⁶, dlatego bogactwo barw, różne ich nasycenie i intensywność w utworach Wojtyły i Sobkowiaka potęgują wieloznaczność tego zjawiska. U obydwu autorów szczególne znaczenie wydaje się mieć biel. Według *Słownika obrazów i symboli biblijnych* jest to „barwa niezakłóconego

¹⁴ W. Kopaliński, *op. cit.*

¹⁵ Z. Lisowski, *Refleksje nad poezją Karola Wojtyły*, [w:] *Cierpienie w literaturze*, red. K. Dybciak, S. Szczęsny, Siedlce 2002, s. 182.

¹⁶ J.E. Cirlot, *op. cit.*

światła¹⁷ i podstawowy kolor sakralny w chrześcijaństwie. W *Pieśni o Bogu ukrytym* biel charakteryzuje ludzi prostych, którzy przyjęli Bożą miłość:

Jeśli miłość największa w prostocie,
a pragnienie najprostsze w tęsknocie,
więc nie dziw, że pragnął Bóg,
aby najprostszy Go przyjęli,
ci, którzy dusze mają z bieli,
a dla miłości swej nie znają słów (PoBu, 55).

W tomie poezji Sobkowiaka tytułowa biel charakteryzuje jasną i pełną światła postać Papieża. W ten sposób jawi się on jako osoba realizująca powołanie do świętości i do bycia „światłem świata”. Osoba duchowego przywódcy religijnego, który patronuje omawianemu tu zbiorowi wierszy, przeciwstawiona została kryzysowi wartości chrześcijańskich. Autorytet Papieża wydaje się strzec pewnego właściwego porządku rzeczy, który znajduje swoje odzwierciedlenie także w kompozycji tomiku nawiązującej do cyklicznego następowania po sobie pór roku. Na okładce zbioru „postacią w bieli” jest „skrzydlaty anioł, którego inna postać – męska długowłosa, w surducie – kurczowo się chwyta”¹⁸. Symbolika bieli jako koloru czystości¹⁹ przenika natomiast do wiersza *Ptak*:

Rano
Ujrzałem inną przestrzeń
W tonacji bieli
Pierwszy ptak podniósł się ze śpiewem
Wzruszył powietrze
Całemu światu dając znak
Tak czysty
Że mogłem uwierzyć (Pwb, 76).

3) Przedstawianie współistniejących w świecie sprzeczności

Zjawiska ciszy i światła okazują się jednak nie tylko wieloznaczne, ale także występują w świecie pełnym sprzeczności, zbieżności przeciwieństw (*coincidentia oppositorum*²⁰). W *Pieśni o Bogu ukrytym* czytamy na przykład, że „Dalekie wybrzeża ciszy zaczynają się tuż za progiem”, Niezmierny, który jest „samą Ciszą, wielkim Milczeniem”, zajmuje „ledwo celkę małeńką”, a z nicości „odszukane” zostają słowa. Paradoksalne wydają się także refleksje:

¹⁷ M. Lurker, *op. cit.*, s. 25.

¹⁸ J. Łukasiewicz, *Jeszcze lato*, „Nowe Książki” 1999, nr 6, s. 34.

¹⁹ M. Lurker, *op. cit.*, s. 25.

²⁰ Termin wywodzący się z koncepcji filozoficznej Mikołaja z Kuzy – zob. Mikołaj z Kuzy, *O oświeconej niewiedzy*, Warszawa 1997, s. 166.

Co to znaczy, że tyle dostrzegam, gdy nic nie widzę [...]

Im bardziej wzrok natężam, tym widzę mniej [...]

Więc w mroku jest tyle światła,
ile życia w otwartej róży,
ile Boga zstępującego
na brzegi duszy (PoBu, 45).

W poezji Sobkowiaka ciszy i światłu także towarzyszą antynomie. Słowa mogą być „unieważnione” poprzez widok, który wprowadza człowieka we „wnętrze ciszy” (*Blask*), przesmyki światła współistnieją z ciemnością (*Zdarzenia, Rozmowa z Rimbaudem*), a pomimo ciemniejącego przed burzą krajobrazu okazuje się, że „W wąskich pasmach światła / Każde słowo ma swoją moc i prawdę” (*Bzy*). Podobnie „kwaśny zapach ciemności” (*Tego roku wiadomość*) nie wyklucza łagodnego światła, które może „bezglśnie mówić” (*[Światło żyje...]*).

Wspomniane sprzeczności występujące w świecie nasuwają myśl o transcendencji, o Bogu, który przekracza ludzkie wyobrażenia, jest niepoznawalny i również, jak stworzony przez Niego świat, pełen niewykluczających się przeciwieństw.

4) Obrazy Boga ukrytego

Poezja Karola Wojtyły nawiązuje między innymi do myśli św. Jana od Krzyża, że Bóg, który objawia się w Umiłowanym Chrystusie, jest ukryty, a wiara jest Jego miłosnym poszukiwaniem²¹. To przekonanie o ukryciu się Boga jest obecne już w Biblii, w Księdze Izajasza: „Prawdziwie, Tyś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!” (Iz 45,15). *Deus absconditus*, jak określa Go Blaise Pascal²², nie daje się zdefiniować czy opisać. Poezja Wojtyły, a także wchodzące z nią w dialog wiersze Sobkowiaka zdają się poszukiwać Boga i przybliżać poprzez motywy-tematy, które funkcjonują w kulturze, takie jak cisza i światło. W *Pieśni o Bogu ukrytym* czytamy więc o „Kimś”, kto „ciszą trafia najgłębiej” (PoBu, 41), „Przyjacielu”, który „jest jedną iskierką, a całą Światłością” (PoBu, 43) oraz o „milczącej wzajemności” – ciszy, która pozwala unosić nad sobą „nachylenie Boga” (PoBu, 44). Pan i Ojciec objawia się w Synu, Miłości odwiecznej, „Pięknie rzeczywistszym utajonym pod żywą krwią” (PoBu, 48), jest „samą Ciszą, wielkim Milczeniem” (PoBu, 51). Poznanie Boga jest niemal niemożliwe, Stwórca nie daje się ogarnąć umysłem, stąd skierowane do Niego słowa modlitwy:

²¹ Zob. Św. Jan od Krzyża *nauczycielem drogi do Zjednoczenia z Bogiem (Ojciec Św. Jan Paweł II, przemówienie w Segowii)*, [w:] Św. Jan od Krzyża, *Dzieła*, tłum. B. Smyrak, Kraków 1986, s. 6.

²² B. Pascal, *Mysli*, tłum. T. Boy-Żeleński, w *Intenrecie*: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pascal-mysli.html#anchor-idp36735728> [dostęp: 15.12.2015].

A Ty jeszcze co dzień pomnażasz
moją bezsilność,
poddając Twą nieskończoność
pod moją myśl omylną (PoBu, 60).

Z kolei podmiot liryczny wiersza *Patrę na morze* podkreśla niewystarczalność słów dla wyrażenia duchowego przeżycia obcowania z naturą. Pragnie patrzeć i słuchać, nie rozmyślać nad światem, lecz kontemplować go, zdumiewać się nim, będąc w pełni obecnym „tu i teraz”, dlatego wyznaje:

[...]
Nie chcę pisać wierszy
Doświadczając chwil niedosytu
Z powodu sylab
Ważne są wiersze nienapisane
Drzewa obłoki wypełniające widok
Który nie przyjmuje nigdy żadnej poprawki
Choćby jednej linii i wszelkiej formy
Tylko potwierdza że tak musi pozostać do końca
Ustanowiony
Milczeniem i modlitwą (Pwb, 78).

Choć w tomie Sobkowiaka nieczęsto pojawia się Imię Boga, *sacrum* jest tu silnie obecne. Każda z roślin, na przykład, pełni na ziemi przypisane tylko sobie zadanie, odsyłając swym istnieniem do Absolutu i do rzeczywistości pozaziemskiej. Porządek przyrody, odwieczny ład i harmonia, sens, który przenika zwyczajne dni, wydają się odbiciem ukrytego Boga, a „światłość – jak pisze Małgorzata Mikołajczak – stanowi kanał, przez który w sferę codzienności wkracza *sacrum*, rozjaśnia rzeczy i zdarzenia”²³.

Cisza i światło w relacji Boga i człowieka

Najważniejszą funkcją omawianych tu fenomenów – ciszy i światła – wydaje się ich wpływ na relację bosko-ludzką. To oddziaływanie przejawia się w poezji Wojtyły i Sobkowiaka na kilka sposobów. Cisza pozwala usłyszeć Boży głos, natomiast światło pomaga dostrzec Jego znaki, przez które objawia się On w świecie i codzienności. Obydwa zjawiska umożliwiają doświadczenie spotkania z *sacrum*, wtajemniczenie w prawdy wiary oraz zjednoczenie Boga i człowieka.

Spotkanie Boga i człowieka przedstawione w *Pieśni o Bogu ukrytym* dokonuje się w ciszy, w medytacyjnym skupieniu bohatera, którego pochyłona twarz

²³ M. Mikołajczak, *Wśród kwiatów, drzew, kamieni i światła*. (Czesław Sobkowiak), [w:] *eadem*, *Zbliżenia. Studia...*, s. 134.

ukazana została „w snopie światła wysoko związanym” (PoBu, 42). Jak pisze Marek Bernacki,

Wektor światła jest wertykalny (snop promieniuje z góry w dół, wyznaczając „oś świata”, absolutne centrum) a jego źródło – jak w platońskiej *Przypowieści o jaskini* – transcendentne i wszechogarniające: promieniujące z wysoka światło „wchłania” niejako w siebie promień zapalanej lampki, tak samo jak u Platona światło słońca „przebija” mroki groty rozświetlonej przez płomyki ogniska. W obu przypadkach to drugie, „inne” światło jest od pierwszego stokroć mocniejsze, ma po prostu inną naturę²⁴.

Chodzi bowiem o światło duchowe, ponieważ spotkanie z Bogiem w ciszy i świetle odbywa się we wnętrzu człowieka, wywołując podziw, radość, zdziwienie, ale także „bojaźń i drżenie”. Lęk miesza się tu z uwielbieniem, co jest charakterystyczne dla doznania bliskiej obecności Boga.

Podobne stany duchowe związane z przeżyciem religijnym ukazane zostały w poezji Sobkowiaka. Wiersz *Patrzę na morze* odsłania psychologiczny aspekt doświadczenia *sacrum*, jakim jest połączenie grozy i fascynacji – *mysterium tremendum et fascinans*²⁵: „Nawet nie ustaliłem jeszcze własnego miejsca / Między zachwytem a zatrwożeniem / Wobec tej wody zielonej szarej niekiedy srebrnej” (Pwb, 77).

Cisza i światło to także zjawiska, które umożliwiają człowiekowi spojrzenie w głąb, wtajemniczenie w prawdy wiary, oświecenie, „pójście dalej” w wierze, dlatego w rozmowie bohatera z samym sobą w *Pieśni o Bogu ukrytym* czytamy: „Tyle lat już wierzyłeś, wiedziałeś na pewno, / a jednak nie możesz wyjść z podziwu” (PoBu, 42). Rozwój relacji człowieka z Bogiem i pogłębienie jej są widoczne także w tomie *Postać w bieli*. Dla podmiotu lirycznego wierszy codzienność, która początkowo tylko „mgliście przepelnia tajemnicą powstawania świata” (*Plaster*, Pwb, 17), wreszcie okazuje się – za sprawą „innego”, odmienionego spojrzenia, godna uwagi, a zarazem niewysłowiona: „nawet szara nie jest naprawdę szara” (*Codziennosc*, Pwb, 49). Wiersze *Lampa* i *Plaster* ukazują elementy zwyczajności jako cząstkę uniwersum i wieczności, mającą swój udział w „obrocie wielkich kół / Wiatru wody ognia i ziemi / Nie mających początku ani końca” (*Lampa*, Pwb, 14) oraz w akcji kosmogonii jako najwyższym przejawie boskości²⁶.

Fenomen ciszy i światła wpływa także na zjednoczenie człowieka z Bogiem. Pan, który „ciszą trafia najgłębiej” (PoBu, 41), na moment udziela człowiekowi nie tylko

²⁴ M. Bernacki, *Słowem wyrazić niewypowiedziane – próba hermeneutycznej wykładni „Pieśni o Bogu ukrytym” Karola Wojtyły*, [w:] *Hermeneutyka nauczania...*, s. 175-176.

²⁵ Zob. na ten temat: R. Otto, *Świętość. Elementy racjonalne i irracjonalne w pojęciu bóstwa*, tłum. B. Kupis, Wrocław 1993.

²⁶ M. Eliade, *Sacrum, mīt, historia. Wybór esejów*, tłum. A. Tatarkiewicz, Warszawa 1970, s. 95.

Światłości, która oświeca, ale i Miłości, która nie pozostawia żadnych wątpliwości, dlatego podmiot liryczny *Pieśni o Bogu ukrytym* wyznaje:

Miłość mi wszystko wyjaśniła,
miłość wszystko rozwiązała –
dlatego uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przebywała (PoBu, 43).

Punktem kulminacyjnym doświadczenia Bożej obecności w podobnej scenerii jest w tomie Sobkowiaka omawiane już wcześniej stanięcie „we wnętrzu ciszy” z wiersza *Blask* (Pwb, 5). Pełnię wiary i bliskości z Bogiem podkreślają natomiast ufne słowa ze wchodzącego w skład *Pieśni o Bogu ukrytym* cyklu *Pieśń o słońcu niewyczerpanym*:

A wtedy dokona się cud
przemiany:
oto Ty staniesz się mną –
ja – eucharystyczny (PoBu, 59).

Wyrażanie Niewyrażalnego

Bóg wymyka się ludzkim ujęciom, nazwom, definicjom. Jak twierdzi Wojciech Ligęza, wizerunek Boga „odslania się na moment, przybliża w celnej metaforze, przenika obrazowanie”²⁷. Niepoznawalne i niepojęte odslania się w języku, konkretach egzystencji, codzienności, w tym co poznawalne. Wśród poetyckich znaków dają się rozpoznać odniesienia z innego wymiaru: „Ślady, cienie, odbłaski transcendencji, mgnienia, prześwity tworzą właściwą domenę doświadczenia Boga”²⁸.

W poezji Wojtyły i Sobkowiaka takimi znakami odsyłającymi do Absolutu są między innymi cisza i światło. Obrazowane za pomocą symboliki akwatywnej, charakterystycznej kolorystyki, ukazywania współistniejących sprzeczności i obrazów Boga ukrytego kategorie te – jak zostało wyżej ukazane – jednocześnie wyrażają Boga i „zakrywają” Go, ponieważ pozostają wieloznaczne, nieuchwytne, a ich istota nie daje się łatwo określić. Pomimo odmiennych poetyk i nieco innych inspiracji (w przypadku lubuskiego autora dodatkowo dochodzi do głosu fascynacja osobą Papieża), a także mimo różnicy polegającej na tym, że u Wojtyły centrum religijnego przeżycia wydaje się cud istnienia Boga, a u Sobkowiaka cud istnienia stworzonego świata, obaj poeci spotykają się w obszarze podobnie doświadczanego *sacrum*.

²⁷ W. Ligęza, *Bezimienny, niewidzialny, milczący. O kilku wizerunkach Boga w poezji współczesnej*, w Internecie: <http://herbert.guru/wojciech-ligeza-o-kilku-wizerunkach-boga/#more-2200> [dostęp: 24.09.2015].

²⁸ *Ibidem*.

**SILENCE AND LIGHT AS MEANS FOR EXPRESSING SACRUM
(BASED ON THE SONG OF THE HIDDEN GOD BY KAROL WOJTYŁA
AND THE VOLUME THE PERSON IN WHITE BY CZESŁAW SOBKOVIK)**

Summary

Silence and light are multi-faceted phenomena. In the *Song of the Hidden God* by Karol Wojtyła and the volume *The person in white* by Czesław Sobkowiak they have a special metaphysical significance. The symbolism of these phenomena penetrates Wojtyła's poem and constitutes its religious meanings. Sobkowiak's poetry also fits in this dialogue, under the patronage of Pope John Paul II. In both authors' writing, silence and light become not only the scenery for an encounter between God and man, but also the means of expression of the sacred. How is the inexpressible expressed? How does it affect the divine-human relationship? I try to answer these questions in the article.